



Monitoring w mieście

2019-02-26

Informacja o rozwoju monitoringu miejskiego w latach 2014-2020 oraz pomysł radnego Łukasza Wantucha, by monitoringiem objąć w programie pilotażowym obszar Dzielnicy III Prądnik Czerwony, a docelowo całe miasto przedstawione zostały radnym podczas posiedzenia Komisji Praworządności.

W referendum w 2014 roku mieszkańcy Krakowa opowiedzieli się za rozwojem miejskiego monitoringu. W ślad za wolą mieszkańców miasto, na podstawie konsultacji, analizy przestępczości, wizji lokalnych oraz rozmów z dzielnicami opracowało koncepcję rozbudowy systemu monitoringu w Krakowie. W 2017 roku przygotowany został projekt techniczny, natomiast w październiku 2018 roku prace związane z monitoringiem zostały w większości zakończone. Obecnie w Krakowie działają 193 kamery. Ze względu na remonty na powieszenie czekają jeszcze kamery przy ul. Królewskiej oraz Krakowskiej. W tym roku planowana jest także realizacja monitoringu na Kazimierzu.

Wraz z planami rozwoju monitoringu konieczny jest rozwój sieci światłowodowej. Zarząd Dróg przy remontach kładzie w drodze sieć światłowodową. Do sieci tej przyłączone zostały wszystkie jednostki miejskie oraz komisariaty.

Jak mówił Bogdan Klimek, Dyrektor Wydziału Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego – rok 2019 przeznaczony jest na ewaluację. Trzeba przeprowadzić badania, i zdecydować, czy system ten będzie rozbudowywany. Czy poprawia on bezpieczeństwo, czy nie? Dyrektor Wydziału Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego zaznaczył, że od 2014 roku spada przestępczość w Krakowie.

Radny Wojciech Krzysztonek dopytywał o ochronę danych osobowych. – Każdy obszar monitorowany musi być czytelnie oznaczony. Przygotowane zostały plakietki z informacją, kto jest administratorem danych oraz danymi kontaktowymi. Brak takich powiadomień grozi wysokimi karą – doprecyzowywał Bogdan Klimek.

Radni zastanawiali się na ile monitoring ma realny wpływ na bezpieczeństwo. Krzysztof Sułowski przewodniczący Komisji Praworządności przypomniał inicjatywę spółdzielni mieszkaniowej „Kurdwanów Nowy” i Dzielnicy XI, które w systemie finansowania 50/50 stworzyły sieć monitoringu na Kurdwanowie. – Nie wiadomo, jaki dokładnie wpływ miał monitoring na poprawę bezpieczeństwa w tamtym rejonie, ale faktem jest, że na Kurdwanowie statystyki dotyczące bezpieczeństwa zaczęły się poprawiać – mówił Sułowski. Radny podkreślał także funkcję dowodową monitoringu.

Radna Alicja Szczepańska podkreślała natomiast, że monitoring początkowo działa jak straszak, ale ostatecznie pełni funkcję głównie dowodową, a nie prewencyjną. Przykładem mogą być duże sklepy, w których mimo monitoringu nadal zdarzają się kradzieże towaru.

Łukasz Wantuch swój pomysł monitoringu, którym chciałby objąć docelowo całe miasto, opiera głównie na funkcji dowodowej. Podkreśla, że system będzie też pełnił funkcję prewencyjną, ale ta jest trudna do zmierzenia. Monitoring Wantucha ma być pomocny przy likwidacji drobnej przestępczości oraz przy zaginięciach ludzi.



Kamery mają zostać powieszone na wszystkich latarniach (po dwie na każdej) i zapewnić ciągłość obrazu. Nikt na bieżąco obrazu z kamer nie będzie oglądał, dopiero w przypadku stwierdzenia przestępstwa materiał będzie przeglądany.

- System realizowany przez miasto sprawdza się w rejonach, gdzie przestępczość jest większa, gdzie może dojść do rozbojów, w centrum miasta. I tam ważne jest, by ktoś na bieżąco monitorował sytuację i reagował na niebezpieczeństwo. Jednak system monitoringu miejskiego jest drogi w obsłudze. Mój pomysł będzie 10 razy tańszy od klasycznego – zapewniał radny Wantuch. W przyszłości system obejmować ma także montaż przycisku SOS, który będzie się łączył z telefonem alarmowym 112.

Radni dopytywali o szczegóły projektu. Te radny Wantuch chce przedstawić dopiero po powołaniu dialogu technicznego. Zaznacza, że jeżeli eksperci uznają jego pomysł za nierealny, to sam będzie wnioskował o wycofanie z budżetu miasta pieniędzy na ten cel (3,5 mln zł).

Rozważano również podstawy prawne projektu. Bogdan Klimek otrzymał pismo od Rzecznika Praw Obywatelskich oraz opinię prawną radców prawnych z Urzędu Miasta Krakowa, w których wskazano, że pomysł objęcia monitoringiem 100 procent powierzchni miasta będzie niezgodny z prawem.